

Propaganda. Jak to działa? – 5

22 października 2022

Działanie propagandy prowadzi do przenoszenia przez jednostkę własnych funkcji mentalnych na zewnątrz. Dedukcja, obliczenia, logika, głęboka analiza itd. wszystkie oddane są zewnętrznym siłom. Radio, telewizja, gazety wykonują całą pracę analityczną za jednostki dając najczęściej do wyboru dwie opcje rozwiązania problemu czy kierunku działania. Z jednej strony prowadzi to u jednostki do zaniku umiejętności analitycznych, i jak pisał Ellul „z jednej strony, propaganda niszczy zdolność do krytycznego myślenia, z drugiej strony, przedstawia cele których nie da się zrealizować wykorzystując krytyczne myślenie, w ten sposób czyniąc je bezużytecznym”, i z drugiej propaganda prowadzi do procesów psychologicznych, które przypominają choroby psychiczne. Zachowania neurotyczne, wynikające z głębokiego warunkowania i mylenia sztucznych konfliktów z prawdziwymi, represja związana z hamowaniem ekspresji naturalnych potrzeb czy popędów, nerwice wynikające z budowania przez media irracjonalnych i nieproporcjonalnych stanów lękowych są wpisane w mentalny stan jednostek poddanych propagandzie. Jednym słowem propaganda nie ma tylko skutków zewnętrznych ale bezpowrotnie wpływa na to co jest wewnątrz jednostek, wytwarza w nich głębokie zmiany.

SUBIEKTYWNA SYTUACJA

„147. Niektóre cechy psychologiczne współczesnego człowieka, częściowo wynikające z jego realnej rzeczywistości, również wyjaśniają jego nieodpartą potrzebę propagandy. Większość badań na temat propagandy jedynie szuka, w jaki sposób można wykorzystać taką czy inną cechę osoby poddanej propagandzie by na nią wpłynąć. Wydaje się nam, że należy wpierw rozważyć uprzednie pytanie: dlaczego człowiek mimowolnie wywołuje operację propagandową? Nie wdając się w teorię „masowego

człowieka" lub „organizacyjnego człowieka", który jest niedowiedziony i dyskusyjny, przypomnijmy niektóre z najczęściej analizowanych cech człowieka, który żyje w świecie zachodnim i jest pogrążony w przeludnionej populacji. Przyjmijmy w założeniu, że jest on bardziej podatny na sugestię, bardziej łatwowierny, łatwiej poddaje się ekscytacji. Przede wszystkim jest on ofiarą pustki- to człowiek pozbawiony znaczenia. Jest on bardzo zajęty, ale emocjonalnie pusty, otwarty dla wszystkiej prośby w poszukiwaniu tylko jednej rzeczy- czegoś co wypełni jego wewnętrzną pustkę. Aby wypełnić tę pustkę idzie do kina, co jest tylko bardzo tymczasowym remedium. Szuka coraz głębszych i bardziej spełniających atrakcji. Jest dostępny i gotowy do słuchania propagandy. Jest on samotnym człowiekiem (samotnym tłumem) i im większy jest tłum, w którym żyje, tym bardziej jest odizolowany. Pomimo przyjemności jaka może wynikać z jego samotności, głęboko cierpi w jej wyniku.

148. Samotność w tłumie, jest chyba najbardziej straszną męką współczesnego człowieka, samotność którą nie może dzielić z innymi, rozmawiać z kimkolwiek, i oczekiwać czegokolwiek od kogokolwiek, prowadzi do poważnych zaburzeń osobowości. Dla niego, propaganda, obejmująca międzyludzkie relacje, jest nieporównywalnym wyrównaniem szkody. Odpowiada na potrzebę dzielenia się, bycia członkiem wspólnoty, zatracenia się w grupie, bycia objętym przez zbiorową ideologię, która kończy samotność. Propaganda jest prawdziwym lekarstwem na samotność. Odpowiada również głębokim i stałym potrzebom, bardziej rozwiniętych dzisiaj, być może, niż kiedykolwiek wcześniej: potrzebom by wierzyć i słuchać, tworzyć i słuchać bajek, by komunikować się w języku mitów. To również odpowiada intelektualnemu lenistwu człowieka i pragnieniu bezpieczeństwa swoistych cech prawdziwego człowieka w odróżnieniu od teoretycznego człowieka egzystencjalistów. Wszystko to stawia człowieka w kontrze względem informacji, które nie mogą spełnić żadnej z tych potrzeb, a prowadzi do pożądania propagandy, która może je spełnić. Sytuacja ta ma jeszcze

jeden aspekt. W naszym społeczeństwie, człowiek spychany jest coraz bardziej w kierunku bierności/pasywności. Jest wbity w ogromną organizację, która działa kolektywnie, w której każdy człowiek ma swoją własną, niewielką rolę. Nie może działać na własną rękę, może działać tylko w wyniku czyjejś decyzji. Człowiek jest dziś coraz bardziej szkolony do udziału w ruchach masowych/grupach i działaniu na sygnał, w ten sposób został nauczany. Jest to szkolenie dla dużych i małych spraw - szkolenie dla pracy, dla kierowcy i pieszego, dla konsumenta, dla chodzącego do kina, dla mieszkańca domu z apartamentami, i tak dalej. Konsument dostaje sygnał od reklamodawcy, że zakup jakiegoś produktu jest pożądanym, kierowca dowiaduje się od zielonego światła, że może jechać dalej. Osoba staje się coraz mniej zdolna do działania na własną rękę; potrzebuje zbiorowych sygnałów, które integrują jej działania do pełnego mechanizmu. Współczesne życie nakłania nas do oczekiwania, dopóki nie dostaniemy pozwolenia na działanie. Tutaj znowu propaganda przychodzi na ratunek, do tego stopnia, że rząd nie może już funkcjonować bez masy (jak wykazaliśmy wyżej) - propaganda jest sygnałem do działania, pomostem od zwykłego zainteresowania jednostki polityką ku jej działalności politycznej. Służy do pokonania kolektywnej bierności.

149. Poczucie nieważności [jednostki] wynika z ogólnych warunków pracy, takich jak mechanizacja i reglamentacja; od warunków mieszkaniowych, z małymi pomieszczeniami, hałasu i braku prywatności; z warunków rodzinnych, utraty władzy nad dziećmi; z poddania się coraz większej ilości organów władzy (nikt nigdy nie będzie w stanie w pełni ocenić fatalnego wpływu wszystkich biur i agencji na ludzkiego ducha), krótko mówiąc, z udziału w społeczeństwie masowym. Wiemy, że jednostka pogrążona w masie doświadcza poczucia umniejszenia i osłabienia. Traci prawa człowieka i środki do zaspokojenia swoich ambicji. Tłumy wokół niego gnębią go i dają mu niezdrową świadomość własnej nieważności. Jest zatopiony w masie, i przekonuje się, że jest tylko trybikiem i że naprawdę nie można się z nim liczyć przy tak dużej liczbie osób.

Miejskie życie daje jednostce poczucie słabości i zależności: jest on zależny od wszystkiego- transportu publicznego, poborców podatkowych, policjantów, pracodawcy, czy licznych obiektów użyteczności publicznej. W innym przypadku, elementy te nie wpływały by na niego, ale w połączeniu wytwarzają we współczesnym człowieku poczucie umniejszenia. Człowiek nie może znieść faktu, iż jest nieistotny; nie może przyjąć statusu trybiku. Musi utwierdzać się, aby zobaczyć siebie jako bohatera. Musi czuć, że jest potrzebny, że jest kimś, i powinien być tak traktowany. Musi wyrazić swój autorytet, pędu do władzy i dominacji, który jest w każdym człowieku. W ramach naszych obecnych warunków, taki instynkt jest całkowicie sfrustrowany. Mimo, że istnieją pewne drogi ucieczki- na przykład filmy dają widzowi szansę doświadczenia poczucia własnej wartości poprzez identyfikację z bohaterem- to nie wystarczą. Tylko propaganda zapewnia jednostce w pełni zadowalającą odpowiedź na jego głębokie potrzeby.

150. Im bardziej potrzeby jednostki zwiększają się w zbiorowej społeczności, tym bardziej propaganda musi dać człowiekowi poczucie, że jest wolną osobą. Propaganda może samodzielnie stworzyć takie poczucie, co z kolei pozwoli na integrację jednostki do zbiorowych ruchów. Tak więc, jest to potężne wzmocnienie dla poczucia własnej wartości. [...] Wyborca może słusznie wyczuwać, że jego głos nie ma żadnego znaczenia czy wartości. Ale propaganda pokazuje, że działania, z którymi się wiąże mają fundamentalne znaczenie, i że wszystko zależy od niego. To zwiększa jego ego, dając mu silne poczucie odpowiedzialności; prowadzi do przyjęcia autorytatywnej postawy wśród kolegów, biorąc siebie na poważnie, odwołując się w namiętnych tonów, i pełnego przekonania, dając poczucie, że jest to bezkompromisowa kwestia. Dzięki takiej propagandzie, umniejszona osoba uzyskuje satysfakcję, jakiej potrzebuje.

151. Ponadto, w tym samym stopniu co człowiek współczesny jest umniejszony, znajduje się niemal w stałej potrzebie represji.

Większość jego naturalnych tendencji jest tłumionych przez ograniczenia społeczne. Żyjemy w coraz bardziej zorganizowanym i rozporządzanym społeczeństwie, które w coraz mniejszym stopniu pozwala na wolne i spontaniczne wyrażanie najgłębszych ludzkich popędów (które, trzeba przyznać, że w dużej mierze są antyspołeczne gdy są całkowicie uwolnione). Współczesny człowiek jest związany z harmonogramem i rzadko może działać pod wpływem chwili, musi przykładać stałą uwagę względem tego co się wokół niego dzieje. Nie może robić hałasu którego może potrzebować, musi przestrzegać coraz większej liczby wszelkiego rodzaju przepisów, nie może dać upustu swojemu seksualnemu instynktowi lub skłonności do przemocy. Pomimo dzisiejszej „niemoralności”, na którą ludzie narzekają, współczesny człowiek jest znacznie mniej wolny w tych sprawach niż człowiek z XVI i XVII wieku. W świecie polityki, współczesny człowiek stale napotyka przeszkody, które hamują jego skłonności i impulsy. Ale nie jest możliwym utrzymanie jednostki w takiej sytuacji na długo.

Osoba, która czuje się w konflikcie z grupą, której osobiste wartości są różne od zastanych w środowisku, która czuje napięcie w stosunku do społeczeństwa, a nawet w kierunku grupy, w której uczestniczy, jest w nowoczesnym społeczeństwie w tragicznej sytuacji. Do niedawna taka osoba cieszyła się pewną swobodą, pewną niezależnością, która pozwoliła jej uwolnić te napięcia w zewnętrzny i przyjęty ogólnie sposób. Miała obszar osobistych działań, poprzez które mogła wyrazić swoje własne wartości i przeżywać swoje konflikty. To był najlepszy sposób na utrzymanie jej równowagi. Ale w społeczeństwie technologicznym, osoba nie ma już ani niezależności ani wyboru działań wystarczających, by prawidłowo pozbyć się tych napięć. Jest ona zmuszona trzymać je wewnątrz siebie. W takich warunkach napięcie staje się ekstremalne i może powodować choroby. W tej samej chwili będzie interweniować propaganda jako (sztuczny) instrument zmniejszający te napięcia przez działania zewnętrzne. Blokowanie wszystkich tendencji i tłumienie człowieka we

wszystkich obszarach jest niebezpieczne,,.

Jest dobrze znanym fakt, iż współczesny człowiek potrzebuje ucieczki. Ucieczka jest zjawiskiem powszechnym w naszej cywilizacji, ponieważ człowiek musi walczyć ze zbyt dużą ilością sprzeczności i napięć nałożonych na niego przez warunki życia. Człowiek pragnie widzieć te trudności, i jest do tego zachęcany przez współczesną ideologię szczęścia. Propaganda oferuje mu nadzwyczajną możliwość ucieczki poprzez działanie.

„153. Reżimy autorytarne wiedzą, że ludzie trzymani bardzo mocno w rękę potrzebują dekompresji, jakiś zaworów bezpieczeństwa. Rząd oferuje je. Ta rola przypada czasopismom satyrycznym atakującym władzę, ale tolerowanym przez dyktatora (np. Krokodil), lub przez szalone święta przeznaczone do ośmieszania reżimu, ale opłacane przez dyktatora (np. piątek boleści w Gwatemali). [...] Tak więc te instrumenty krytyki służą skonsolidowaniu władzy, sprawiając, że ludzie trzymają się jeszcze bardziej systemu poprzez zapewnienie sztucznej możliwości uwolnienia energii, tendencji jakie państwo musi trzymać w ryzach. W takich sytuacjach, propaganda ma niemal terapeutyczną i kompensującą funkcję”.

Samokrytyka w ZSRR jest dobrze znana. Służy ona do wyrażenia niedociągnięć i błędów osób i instytucji. Jest to również środek kontroli biurokracji. Ale szczególnie służy rozluźnianiu napięć, kanalizowaniu agresywnych tendencji i jest odpowiedzią na zarzuty, które odnoszą się do rządu. Wyrażona krytyka przestaje zagrażać rządowi i społecznemu porządkowi. Biurokrata staje się kozłem ofiarnym a partia pozostaje bez zarzutu. Ta sama operacja dotyczy listów od czytelników, które są jednym z najlepszych działań propagandowych: im więcej dozwolonej jest krytyki biurokratów, tym bardziej obywatel jest związany z rządem. Praktyka ta została znacznie rozszerzona przez Chruszczowa. To nie jest sprawa liberalizacji, ale integracji jednostki w społeczeństwie i umocnienie potęgi państwa. To jest ta sama

metoda jak w przypadku doradztwa w praktyce amerykańskich relacji społecznych.

W tym kontekście należy wspomnieć, iż rozpatrywane są na przyszłe dziesięciolecia systemy rytualnych spektakli lub represji na wybranych grupach społecznych jako kontrolowane upuszczenie negatywnej energii/tendencji w społeczeństwie. Jest to bardzo wyraźnie widoczne w brutalizacji programów telewizyjnych w których coraz częściej dochodzi do aktów przemocy a nawet śmierci.

„154. Karen Homey miała rację, twierdząc, że zasadniczą różnicą między strachem a niepokojem jest to, że lęk jest reakcją nieproporcjonalną do rzeczywistego niebezpieczeństwa lub reakcją względem wyimaginowanego zagrożenia. Miała też rację mówiąc, że lęk jest faktycznie związany z warunkami naszej cywilizacji, choć zagrożenia dla osób, które reagują lękiem mogą pozostać przed nimi ukryte. Niepokój może być proporcjonalny do sytuacji, ale nadal może być doświadczany z nieznanych przyczyn. W odniesieniu do rzeczywistych i świadomych zagrożeń, często reakcją jest rozszerzenie ich z pomocą bajek. [...] Nerwica może rzeczywiście stać się zbiorową, gdy jakieś zdarzenie wprowadza całą grupę w stan szaleńczego lęku lub irracjonalnych rozważań.

157. W konflikcie między koniecznością i moralnymi lub religijnymi imperatywami, wszyscy zasłaniają się płaszczem racjonalizacji, aby stwierdzić, że konflikt nie istnieje.

159. Człowiek, chętny do samousprawiedliwienia, rzuca się w kierunku propagandy, która usprawiedliwia go i tym samym eliminuje jedno ze źródeł jego lęku. Propaganda rozmywa sprzeczności i przywraca człowiekowi jednolity świat, w którym wymagania są w zgodzie z faktami. To daje człowiekowi jasne i proste wezwanie do działania, które ma pierwszeństwo przed wszystkim innym. Pozwala mu na uczestniczenie w otaczającym go świecie, nie będąc z nim w sprzeczności, ponieważ akcja do której został wezwany na pewno usunie wszystkie przeszkody z

drogi realizacji proklamowanego ideału. [...] Wreszcie, propaganda również eliminuje obawy wynikające z irracjonalnych i nieproporcjonalnych lęków, gdyż daje człowiekowi zapewnienia, równoważne z tymi jakie wcześniej dawały mu religie.

160. Ze względu na te wszystkie powody współczesny człowiek potrzebuje propagandy, prosi o nią, w rzeczywistości, on prawie ją inicjuje. Rozwój propagandy nie jest przypadkiem. Polityk, który jej używa nie jest potworem, on wypełnia zapotrzebowanie społeczne.

PSYCHOLOGICZNE SKUTKI PROPAGANDY

161. Zaczniemy od zbadania, jakie psychologiczne efekty są rezultatem działania propagandy na jednostkę. Oprócz efektów jakie propagandzista chce uzyskać bezpośrednio – dla przykładu głos w wyborach – jego psychologiczne manipulacje budzą pewne siły nieświadomości i traumatyzują jednostkę na różne sposoby. Osoba poddana propagandzie nie pozostaje nienaruszona lub niezmienną fizycznie: nie tylko jej poglądy i postawy będą zmienione, ale także jej impulsy i jej struktury psychiczne i emocjonalne. Efekt propagandy jest znacznie szerszy od zewnętrznego; wytwarza głębokie zmiany.

PSYCHOLOGICZNA KRYSTALIZACJA

163. Co więcej, ma on teraz uszyte na miarę oceny, o których miał tylko jakieś niejasne pojęcie przed zadziałaniem propagandy; i te oceny pozwalają mu stawiać czoła każdej sytuacji. Nigdy nie będzie ponownie miał powodu do zmiany ocen, które będzie następnie rozważał jako jedyną prawdę. W ten sposób propaganda standaryzuje obecne idee, wzmacnia panujące stereotypy i dostarcza wzorców myślowych we wszystkich dziedzinach. W ten sposób ujednolica społeczne, polityczne i moralne normy.

Propaganda daje jednostkom stereotypy, nad którymi nie muszą już zadawać sobie trudu, by je samodzielnie przemyśleć. Przedstawia je w postaci etykiet, sloganów, gotowych ocen/wyroków. Przekształca idee w slogany, a dając „słowo”, przekonuje jednostkę co do tego, iż posiada ona opinię. [...] W propagandzie, istniejące stereotypy są wybudzane przez symbole. Symbol umożliwia formowanie korzystnej odpowiedzi, która może być przeniesiona do osób i przedmiotów z nim związanych. Zapytanie grupy, co myśli o jakimś zdaniu napisanym przez Victora Hugo, skutkuje wywołaniem stereotypu Hugo; jednak jeśli zapytać ich o opinię na temat tego samego zdania bez podania autora, nie przywołuje stereotypu i wydobywa zupełnie inne zdanie. [...] Jeśli przyjąć analizę Lasswellisa, możemy podzielić symbole na trzy kategorie. Istnieją symbole żądań, które wyrażają aspiracje grupy starającej się tworzyć zdarzenia. Następnie symbole identyfikacji, które określają bohatera, który działa dla nas, lub antagonistę, przeciwko któremu działamy. Wreszcie symbole oczekiwań, które przedstawiają fakty, jako bezzwłoczne lub przyszłe cele, ale fakty, które są w rzeczywistości, abstraktami samych siebie i stały się prostymi symbolami.

164. W tym samym czasie, te zbiorowe przekonania, które jednostka określa jako jej własne, skale wartości i stereotypy, które odgrywają jedynie niewielką rolę w psychologicznym życiu osób nie dotkniętych przez propagandę, stają się duże i ważne. W procesie krystalizacji, obrazy te zaczynają zajmować całą świadomość jednostki, wypierając inne uczucia i osądy. Cała naprawdę osobista aktywność w ramach jednostki jest redukowana, a człowiek w końcu jest wypełniony niczym więcej jak uprzedzeniami i przekonaniami, wokół których wszystko inne się kręci. W swoim życiu osobistym, jednostka w końcu ocenia wszystko przez te skrytalizowane standardy. Wracając do Stoetzela, opinia publiczna w jednostce wzrasta wraz z krystalizowaniem się jej przez propagandę podczas gdy prywatne opinie są redukowane. (Na znacznie bardziej elementarnym poziomie, wszystkie symbole mają za cel

wybudzanie stereotypów, odpowiedniej funkcji, ponieważ z natury stereotypy już łączą emocjonalne i intelektualne życie. Ta funkcja jest obsługiwana przez zdjęcia i obrazy, które mają szczególną moc przywoływania rzeczywistości i bezpośredniości stereotypu. Będąc samemu obrazem, stereotyp jest karmiony innymi obrazami. Statua Wolności, Łuk Triumfalny wywołują natychmiastowe reakcje. Zdjęcie „niesie ze sobą istotne cechy sytuacji, jaką reprezentuje; w ten sposób wzmacnia stereotyp stymulując go.

Innym szczególnie sugestywnym symbolem jest slogan, który zawiera wymagane oczekiwania, nadzieje mas i jednocześnie wyraża ustalone wartości grupy. Slogany określają z dużą dokładnością każdy typ grupy, do której osoba jest ukierunkowana, bez względu na to czy jest czy nie jest jej członkiem. Przede wszystkim, slogan zapewnia ciągłość stereotypu, który jest zafiksowany jako funkcja przeszłości. Jednak osoba jest stawiana ciągle w obliczu nowych sytuacji, których sam stereotyp nie pozwala jej opanować; slogan jest łącznikiem wykorzystywanym przez propagandzistę, aby umożliwić jednostce zastosowanie starych stereotypów do nowej sytuacji. Odświeża i dostosowuje gotowy obraz; w tym samym czasie, integruje nową sytuację do klasycznego kontekstu, znanego i niedezorientującego. Dlatego slogan rozkwita w czasach kryzysu, wojny i rewolucji. Wyjaśnia to również przyciąganie jakie posiada slogan: dzięki niemu osoba nie jest intelektualnie zagubiona. Trzyma się go nie tylko dlatego, że slogan jest łatwy do zrozumienia i zapamiętania, ale także dlatego, że pozwala „odnaleźć się w nim”. Prowadzi to ponadto do wytworzenia stereotypu u ludzi, którzy nie mieli ich przed sytuacją kryzysową. Człowiek wypracuje te uproszczenia spontanicznie w celu uniknięcia trudu, błędów i trudnych wyborów. Mamy wtedy to co Alfred Sauvy nazywa „błędem przez przemoc” lub „efektywny błąd”- choć opinia i osąd jest nieprawidłowe stają się bezsporne dzięki sile zbiorowej wiary.

165. Jednostka wierzy im i uważa je za prawdy wieczne. Może

porzucić wszelkie poczucie winy; traci wszelkie poczucie szkód jakich może dokonać; traci całe poczucie odpowiedzialności inne niż wpajane przez propagandę. W ten sposób staje się idealnie przystosowana do obiektywnych sytuacji i nic nie może stworzyć w niej rozłamu. Poprzez taki proces intensywnej racjonalizacji, propaganda buduje monolityczne jednostki. Eliminuje wewnętrzne konflikty, napięcia, samokrytykę, wątplenie. W ten też sposób buduje jednowymiarową jednostkę, ale bez głębi lub zakresu możliwości. Taka osoba będzie miała nie tylko racjonalizację względem przeszłych akcji ale i przyszłych. Maszeruje w przód z pełnym przeświadczeniem własnej sprawiedliwości. Jest groźna w swojej równowadze, tym bardziej, ponieważ jest bardzo trudnym by zerwać jej uprząż usprawiedliwień. Eksperymenty wykonane na nazistowskich więźniach potwierdziły ten punkt.

166. W tym samym czasie, ta krystalizacja zamyka umysł na wszystkie nowe pomysły. Osoba posiada teraz zbiór przesądów i wierzeń, jak również obiektywne uzasadnienia. Cała jej osobowość teraz kręci się wokół tych elementów. Każdy nowy pomysł będzie więc kłopotliwy dla całej jej istoty. Będzie bronić się przed nim, ponieważ grozi to zniszczeniem pewności. W ten sposób rzeczywiście będzie nienawidzić wszystkiego co stoi w sprzeczności do tego, co kazała mu przyswoić propaganda. Propaganda stworzyła w nim system opinii i tendencji, które nie mogą być poddane krytyce. System ten nie pozostawia miejsca na niejasności lub łagodzenie uczuć; jednostka otrzymała irracjonalne pewniki od propagandy, i właśnie dlatego, że są irracjonalne, wydają się jej częścią własnej osobowości. Czuje się osobiście zaatakowana, gdy te pewniki są atakowane. Istnieje tutaj poczucie podobne do naruszania świętości. I to prawdziwe tabu zapobiega by osoba próbowała rozważać nowe pomysły, które mogą w niej powodować niejasności.

Jest to typowy problem na jaki napotyka każdy kto próbuje podejmować problematyczne tematy z osobami, które chłoną

propagandę z mediów głównego nurtu. Nie tylko osoby te poruszają się w świecie mitów i stereotypów, wyrażając niejednokrotnie całe nagłówki gazet czy slogany, ale mają niemalże religijne przeświadczenie o jednej i nieomyślnej prawdzie. Dotarcie do nich za pomocą faktów, logiki, krytyki, zdjęć, filmów, ze względu na powyżej opisane procesy, jest niemożliwe, są skażone propagandą i jak to powiedział Yuri Bezmenov, aka Tomas Schuman, uciekinier/dezertier z KGB „Dopóki nie dostaną, kopa w d... od sił które przejmują nad nimi władzę nigdy się nie ockną.”

167. Można pójść dalej i powiedzieć, że propaganda daje jednostkom religijną osobowość. Ich życie psychiczne jest zorganizowane wokół irracjonalnego, zewnętrznego, i zbiorowego dogmatu, który zapewnia skalę wartości, reguł postępowania oraz zasadę integracji społecznej. W społeczeństwie, w procesie sekularyzacji, propaganda odpowiada na religijne potrzeby, ale pożycza znacznie więcej wigoru i nieustępliwości w ten sposób powstałej religijnej osobowości, w pejoratywnym tego słowa znaczeniu (jakie liberałowie stosowali w XIX wieku): ograniczona i sztywna osobowość, która mechanicznie stosuje boskie przykazania, nie jest zdolna do angażowania się w dialog człowieka i nigdy nie zakwestionuje wartości, które umieściła nad jednostką. Wszystko to jest produkowane przez propagandę, która udaje, że nie straciła swojego człowieczeństwa, do działania dla dobra ludzkości i reprezentowania najwyższego rodzaju człowieka. W tym sensie, surowe ortodoksje zawsze były takie same. [...] W obliczu problemów, tworzonych przez społeczeństwo, propaganda zaradza osobistym brakiem, w tym samym czasie pogrążając jednostkę do neurotycznego stanu. [...] Pomylić sztuczny konflikt z prawdziwym jest cechą nerwicy. Jest więc to tendencją propagandzisty by dać wszystkiemu swoją wąską interpretację, pozbawić fakty ich prawdziwego znaczenia, w celu włączenia ich do swojego systemu i dać im emocjonalne zabarwienie, które nie może być im przypisane przez osoby nie neurotyczne.

168. U neurotyka, nadzwyczajna potrzeba samousprawiedliwienia (która mieszka w każdym z nas i prowadzi do nieszczerości) wyraża się w projekcji wrogich motywów na świat zewnętrzny; on czuje, że destrukcyjne impulsy nie pochodzą od niego, ale od kogoś lub czegoś na zewnątrz. Nie chce oszukać lub wykorzystać innych- inni chcą zrobić to jemu. Ten mechanizm jest powielany przez propagandę z wielką precyzją. Ten kto planuje projekty wojenne oskarża o nie swojego wroga, następnie te intencje docierają do jednostek poddanych propagandzie, które są zmobilizowane i przygotowane do wojny, których działania wojenne są rozbudzone w tym samym czasie, gdy agresja projektowana jest na wroga.

Tak jak w neurotycznym cyklu, „ofiara-wrogi kozioł ofiarny” osiąga gigantyczne rozmiary w umyśle osoby poddanej propagandzie, nawet jeśli przyznamy, że oprócz tego procesu istnieją pewne uzasadnione powody dla takich reakcji”.

Podsumowując: czytając opis Karen Home neurotycznego cyklu wynikającego z neurotycznego otoczenia, można zauważyć, iż jest to niemalże cykl typowy dla osoby poddanej propagandzie: „Lęk, wrogość, zmniejszenie szacunku do samego siebie... wzmocnienie wrogości i lęku w obliczu konkurencji, wraz tendencjami do deprecjacji własnej osoby... porażka i dysproporcja między możliwościami i osiągnięciami... wzmocnienie poczucia wyższości... wzmocnienie poczucia ponadprzeciętności... zwiększenie majestatycznych idei... wzrost wrogości i lęku”. Te reakcje neurotyczne są identyczne z tymi u osób poddanych propagandzie, nawet jeśli weźmiemy pod uwagę, że propaganda ostatecznie eliminuje świadomy niepokój i uspakaja jednostki.

ALIENACJA PRZEZ PROPAGANDĘ

„169. Być wyobcowanym znaczy być kimś innym (alienus) niż się jest, ale także może oznaczać to, iż należy się do kogoś innego. W pewnym, głębszym sensie, oznacza bycie pozbawionym samego siebie, być poddanym, a nawet być brany za kogoś innego. Jest to na pewno, wpływ propagandy. Propaganda okrada osobę, pozbawia ją części siebie i sprawia, że żyje w

wyobcowanym i sztucznym życiu, do tego stopnia, że staje się inną osobą i jest posłuszna zewnętrznym impulsom. Wykonuje rozkazy kogoś innego. Po raz kolejny, by stworzyć ten efekt, propaganda ogranicza się do wykorzystania, zwiększenia i wzmocnienia indywidualnych skłonności, zatracenia siebie w czymś szerszym, niż się jest, aby rozproszyć jego indywidualność, aby uwolnić jego ego z wszystkich wątpliwości, konfliktów i cierpienia- przez połączenie z innymi; by poświęcić się wielkiemu przywódcy i wielkiemu celowi. W dużych grupach, człowiek czuje się w jedności z innymi, i dlatego stara się uwolnić od siebie przez wmieszanie się w dużą grupę. Propaganda oferuje mu tę możliwość w sposób niezwykle prosty i satysfakcjonujący. Ale to popycha jednostkę ku masie, w której znika całkowicie.

170. Akceptacja takiej linii, takich ograniczeń zakłada eliminację całkowitej, krytycznej oceny, która z kolei jest wynikiem krystalizacji myśli i postaw oraz tworzenia tabu. Jak Jules Monnerot dokładnie powiedział: Wszelka indywidualna pasja prowadzi do tłumienia wszelkiej krytycznej oceny w odniesieniu do przedmiotu tej pasji. Poza tym, w zbiorowej pasji stworzonej przez propagandę, krytyczny osąd znika całkowicie, tym samym w żaden sposób nie może kiedykolwiek istnieć zbiorowy krytyczny osąd. Człowiek staje się niezdolny do „odseparowania”, rozeznania (słowo „krytycznie” pochodzi od greckiego krino, bycie odseparowanym). Osoba nie może już osądzać, bo nieuchronnie wiąże swoje myśli w odniesieniu do całego kompleksu wartości i uprzedzeń stworzonych przez propagandę. W odniesieniu do sytuacji politycznej, dostaje gotowe sądy wartościujące w którym nadano miano prawdy przez liczbę zwolenników i świat ekspertów. Osoba nie ma szans, aby wykorzystywać swój osąd ani względem głównych pytań ani ich implikacji, co prowadzi do zaniku zdolności nie wykorzystywanej w dowolnych warunkach. To co osoba traci nigdy nie jest łatwe, aby z powrotem ożywić. Jak tylko osobisty osąd i zdolności krytyczne zniknęły lub zanikły, nie pojawią się samoczynnie ponownie, gdy propaganda zostanie zatrzymana. W

rzeczywistości mamy tu do czynienia z jednym z najtrwalszych skutków propagandy: lata kształcenia intelektualnego i duchowego będą potrzebne by przywrócić takie zdolności. Osoba poddana propagandzie, jeśli zostanie pozbawiona jednej propagandy, natychmiast przyjmie inną, to oszczędzi jej agonii znalezienia się vis-a-vis niektórych zdarzeń bez gotowych opinii i bycia w obowiązku dokonania własnej oceny. Jednocześnie propaganda przedstawia fakty, orzeczenia, i wartości, w takim nieładzie wykorzystując tak wiele sposobów, że jest dosłownie niemożliwym dla przeciętnego człowieka, aby dokonał rozeznania. Nie ma ani zdolności intelektualnych, ani źródeł informacji. Jest więc zmuszony przyjąć lub odrzucić, wszystko w całości.

171. W ten sposób osiągamy ten sam punkt różnymi drogami: z jednej strony, propaganda niszczy zdolność do krytycznego myślenia, z drugiej strony, przedstawia cele których nie da się zrealizować wykorzystując krytyczne myślenie, w ten sposób czyniąc je bezużytecznym. (Ostatnie wydarzenia pokazują, niestety, że studenci i intelektualiści zintegrowani w propagandzie nie są lepiej wyposażeni w krytyczną ocenę niż inni.) Wszystko to oczywiście prowadzi do wyeliminowania osobistej oceny, co ma miejsce gdy jednostka przyjmuje opinię publiczną za swoją.

172. Gdy młody komsomolec poddał się kultowi jednostki Stalina, stał się, w tym samym momencie, w sumie częścią masy.

172. Gdy propaganda powoduje by osoba brała udział w zbiorowym ruchu, nie tylko sprawia, że współdzieli sztuczną aktywność, ale także wywołuje psychologię partycypacji „psychologię tłumu”. To medium psychologicznej modyfikacji, które automatycznie odbywa się w obecności innych uczestników, jest systematycznie wytwarzane przez propagandę. Jest to tworzenie psychologii mas, ze zintegrowaną psychologią indywidualnego człowieka z tłumem.

W tym procesie alienacji, osoba traci kontrolę i poddaje się

do zewnętrznym impulsom, jej osobiste upodobania i gusta ustępują zbiorowej partycypacji. Jednak zbiorowość/kolektyw będzie najlepiej idealizowanym, wymodelowanym i reprezentowanym przez osobę bohatera. Kult bohatera jest absolutnie koniecznym dopełnieniem umasowienia społeczeństwa. Widzimy automatyczne tworzenie tego kultu w związku z zawodnikami sportowymi, gwiazdami filmowymi, a nawet takimi abstrakcyjnymi postaciami jak Davy Crockett w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie w 1955 roku. To wywyższenie bohatera udowadnia, że żyjemy w masowym społeczeństwie.

Osoba, która ze względu na sytuację jest pozbawiona możliwości bycia prawdziwą osobą, która nie może wyrazić siebie poprzez osobiste myślenie czy działania, która nie może realizować swoich aspiracji, przenosi/projektuje na bohatera wszystko to czym chce być. Żyje w zastępstwie i doświadcza sportowych lub miłosnych lub militarnych boskich wyczynów, z którym żyje w duchowej symbiozie. Bohater staje się wzorem i ojcem, siłą i mityczną realizacją wszystkiego czym jednostka nie może być.

173. Osoba poddana propagandzie znajdzie się w sytuacji psychologicznej, składającej się z następujących elementów: żyje pośrednio, poprzez pośrednika. Czuje, myśli i działa poprzez bohatera. Jest pod opieką i ochroną tego żywego boga, akceptuje bycie dzieckiem, przestaje bronić swych interesów, bo wie, że jego bohater go kocha i wszystko co bohater zadecyduje będzie dla jego własnego dobra; w ten sposób kompensuje rygor ofiary nałożonej na niego. Z tego powodu każdy system/reżim, który wymaga pewnego heroizmu musi rozwijać taką propagandę projekcji/przeniesienia na bohatera (lidera). W związku z tym naprawdę można mówić o alienacji i regresji do dziecięcego stanu spowodowanego propagandą. Young jest zdania, że osoba poddana propagandzie nie rozwija się intelektualnie, ale staje zostaje zaareztowana w infantylnym, neurotycznym stanie; regresja objawia się, gdy osoba jest zanurzona w psychologii mas. Potwierdza to Stoetzel, który mówi, że propaganda niszczy wszelką indywidualność i jest w

stanie stworzyć tylko zbiorową osobowość, i że jest to przeszkodą dla swobodnego rozwoju osobowości.

174. Oprócz alienacji, która ma miejsce, gdy racjonalna osoba wycofuje się ku irracjonalnemu kolektywowi, istnieją inne formy alienacji, na przykład poprzez sztuczne zaspokojenie rzeczywistych potrzeb, lub rzeczywiste zaspokojenie sztucznych potrzeb (promocja i reklama). Pierwszy przypadek już omówiliśmy, w którym propaganda rozwija się ze współczesnej sytuacji socjologicznej, aby dać człowiekowi sztuczne zaspokojenie rzeczywistych potrzeb. Ponieważ człowiek jest niespokojny i sfrustrowany, bo nic nie rozumie ze świata w którym żyje i działa, ponieważ wciąż jest proszony o bardzo wielkie poświęcenia i starania, z powodu tego wszystkiego propaganda się rozwija. Zaspokaja człowieka, ale fałszywą i złudną satysfakcją. Daje mu wyjaśnienia względem świata, w którym żyje, ale wyjaśnienia, które są kłamliwe i irracjonalne. Goebbels stwierdził wyraźnie, że propaganda powinna zmniejszyć frustrację, sztucznie rozwiązać rzeczywiste problemy, obwieszczać frustrację kiedy nie można jej uniknąć i tak dalej.

175. Propaganda tłumi sygnały ostrzegawcze, obawy, niedostosowania, bunty jednocześnie wymagając. Wszystko to również działa, gdy propaganda uwalnia nasze najgłębsze impulsy i tendencje, takie jak popęd erotyczny, poczucie winy i pragnienie władzy. Jednak takie wyzwolenie nie daje prawdziwego i autentycznego spełnienia popędów, jak również nie uzasadnia naszych żądań i agresji, pozwalając nam czuć się sprawiedliwymi pomimo nich. Człowiek nie może wybrać przedmiotu swojej agresji, podobnie jak nie ma wolnej ręki w zaspokojeniu erotycznego popędu. Zaspokojenie i wyzwolenie oferowane przez propagandę jest ersatzem. Jej celem jest zapewnienie pewnej dekompresji lub wykorzystanie efektu szoku działania tych ogromnych sił w innym kierunku, aby wykorzystać je w celu wsparcia działań, którym w przeciwnym razie brakuje impetu. To pokazuje, jak proces propagandy pozbawia jednostkę

jej prawdziwej osobowości.

176. Podobnie jak propaganda tworzy problemy polityczne, które nigdy nie pojawiają się same, ale dla których opinia publiczna będzie się domagała rozwiązania, tak samo pobudza w nas wzrost niektórych pragnień, uprzedzeń i potrzeb, które nie były konieczne. Stają się takimi tylko w wyniku działania propagandy, która odgrywa tutaj taką samą rolę jak reklama.

177. I tak jak propaganda tworzy nowe potrzeby, tak również tworzy popyt na ich rozwiązanie. Pokazaliśmy, jak propaganda może złagodzić i rozwiązać napięcia. Napięcia te są celowo sprowokowane przez propagandzistę, który jednocześnie posiada rozwiązanie problemu. Jest on mistrzem zarówno ekscytacji jak i satysfakcji. Można nawet powiedzieć, że jeśli wywołał specyficzne napięcie, to zrobił to by poprowadzić jednostkę do przyjęcia określonego rozwiązania, by domagała się odpowiedniego działania (odpowiedniego z punktu widzenia propagandzisty) i przedłożenia żądań do systemu, który zniesie napięcie. W ten sposób propaganda stawia jednostkę w uniwersum sztucznie stworzonych potrzeb politycznych, potrzeb, które są sztuczne, nawet jeśli ich korzenie były kiedyś całkowicie prawdziwe. Na przykład, tworzenie świadomości klasowej poprzez propagandę proletariatu dodaje korespondujących napięć do nędzy robotnika. Podobnie, tworząc kompleks równości, dodaje kolejnych napięć do wszystkich naturalnych żądań „biedoty”. Ale propaganda jednocześnie oferuje środki, aby zmniejszyć te napięcia.

178. Na tym poziomie również im bardziej osoba jest przekonana, że myśli, czuje i działa na własną rękę, tym większa nastąpi alienacja. Psycholog Biddle wykazał szczegółowo, że osoba poddana propagandzie zachowuje się tak, jakby jej reakcje zależały od jej własnych decyzji”.

Jak dalej pisze Ellul „prawdą jest, że propaganda stawia człowieka przed kolejnymi okresami egzaltacji i depresji spowodowanej przez wystawienie jej na zmieniające się motywy

propagandowe". Psychologiczne zmiany u jednostek wynikające z działania silnej i wielokierunkowej propagandy prowadzą również do wycofania się, absencji politycznej. Agresywna, przeciwstawna propaganda np na terenie Polski prowadzi do sytuacji gdzie przy każdych wyborach, do urn wyborczych idzie jedynie połowa społeczeństwa. Na przeciwległym krańcu mamy sytuacje związane z zatrzymaniem propagandy w wyniku czego jednostki mogą przeżywać realne psychiczne problemy takie jak schizofrenia, paranoja, czy kompleksy winy. Wytworzony przez propagandę człowiek jest jak już wyraźnie widzimy mentalnie niestabilny i działa nieświadomie na obrzeżach depersonalizacji, czy hebefrenii. Im bliżej analizuje się problem psychologiczny propagandy tym wyraźniej widać, że wyzbycie się własnych procesów myślowych i przekazanie ich na zewnątrz, propagandzie, powoduje cały wachlarz problemów mentalnych, z których jednostka kompletnie nie zdaje sobie sprawy.

„181. Czasami mówi się, że dwie konkurencyjne propagandy znoszą się nawzajem, jeśli jednak ktoś odnosi się do propagandy nie jako do debaty idei lub rozpowszechniania doktryn, ale jako manipulacji psychologicznej zmierzającej do wywołania działania, rozumie, że te dwie propagandy są dalekie od wzajemnego zniesienia się; ponieważ są one sprzeczne, mają natomiast efekt kumulacyjny. [...] I to jest rzeczywiście psychologiczny szok, w związku z którym cierpi osoba poddana propagandzie. Z pewnością drugi szok z innego punktu widzenia na pewno ją nie wskrzesi. Wręcz przeciwnie, przez sprzeczną propagandę wytwarzane jest następnie zjawisko: człowiek, którego psychologiczne mechanizmy zostały wprowadzone w ruch, aby podjął działanie jest zatrzymany przez drugi wstrząs, który działa na tych samych mechanizmach produkujących kolejną akcję. Fakt, że ten człowiek w końcu zagłosuje na kogokolwiek nie jest ważny. Liczy się to, że jego normalne procesy psychologiczne są wypaczone i nadal będą. Aby bronić się przed tym, człowiek automatycznie reaguje na jeden z dwóch sposobów:

a) Ucieka w beczynność, w której sprawa propagandy może wywołać jego odrzucenie. Sprzeczna propaganda przeciwnych stron jest zasadniczo tym, co prowadzi do politycznego wstrzymania się od głosu. Ale nie jest absencja wolnego ducha, który kieruje sobą, jest to wynik rezygnacji, zewnętrzny objaw serii zahamowań. Taki człowiek nie postanowił wstrzymać się od głosu. Pod różnymi naciskami, narażony na wstrząsy i przeinaczenia, nie może już dłużej (nawet gdyby chciał) realizować politycznego działania. Co jest jeszcze bardziej poważne, to fakt iż jego zahamowanie nie tylko jest polityczne, ale także stopniowo przejmuje całość jego bytu i prowadzi do ogólnej postawy kapitulacji. Tak długo, jak debaty polityczne były mało istotne a propaganda wyborcza rozpatrywała dostawy wody bądź elektryfikacji wsi, odruch ucieczki wcale nie wpływał na całe życie ludzi. Ale propaganda rośnie w skuteczności wraz z tym jak jej motywy powodują więcej niepokoju. Dziś, gdy mamy do czynienia ze wzrostem dyktatorów i nadejściem wojny, jednostka nie może uniknąć wciągnięcia jej w propagandę. Nie może po prostu wzruszyć ramionami, ale przez propagandę staje się pasywna. [...]

b) innym odruchem obronnym jest ucieczka w zaangażowanie. Zaangażowanie polityczne jest dziś powszechne, bo człowiek nie może znieść pozostawienia go na uboczu, na arenie agresywnej konkurencji między propagandami. Nie będąc już odpornym na te przeciwstawne wpływy, które docierają do najgłębszych poziomów osobowości, człowiek staje się „zaangażowany”. Dołącza do partii, do której następnie się przywiązuje całkowicie i dogłębnie, jak to zamierzała propaganda.

185. Egocentryzm jest produktem zaprzestania propagandy – w ten sposób, że wydaje się nieodwracalny. Nie tylko egocentryczne wycofanie, ale również realne nerwowe lub psychiczne problemy – takie jak schizofrenia, paranoja, i kompleksy winy, występują czasem u osób, które zostały zdominowane przez propagandę, która się zatrzymała. Takie osoby muszą zrekompensować brak propagandy leczeniem

psychiatrycznym. Te efekty mogą być widoczne w krajach, w których propaganda nagle się zatrzymała, takich jak hitlerowskie Niemcy w 1945 roku lub w Stany Zjednoczone w 1946 roku, aby wziąć dwa bardzo różne przykłady. Opisana reakcja dobrze odpowiada alienacji stworzonej przez propagandę. Człowiek jest umniejszony, nie może już żyć sam, sam decydować, samemu ocenić ciężar jego życia, potrzebuje opiekuna, kierunkowskazu dla sumienia, i czuje się źle, gdy ich nie ma. W ten sposób wzrasta potrzeba propagandy, na co nie ma wpływu edukacja. Od momentu kiedy osoba jest złapana, musi dostać swoją porcję pseudo-intelektualnego pokarmu i emocjonalnej nerwowej stymulacji, z hasłami i integracją społeczną. Propaganda musi zatem być nieustanna. To prowadzi nas z powrotem do pytania jakie zadaliśmy wcześniej: trwałości efektów propagandowych. Poprzez stworzenie potrzeby propagandy i wymaganych przemian psychicznych, propaganda ma głębokie i stosunkowo trwałe efekty”.

Ciąg dalszy nastąpi

Źródło: PrisonPlanet.pl